

Pomniki historii i przyrody

Z przeszłości Krakowskiego Przedmieścia

Lublin ucierpiał wiele w XIII wieku z powodu czystych najazdów litewskich, pruskich, tatarskich i ruskich. W XIV stuleciu został obwarowany. Pas umocnień i baszt dobrze chronił miasto. Dla przedmieszczan stanowił swoisty mur chiński. Przypominał, że nie mają prawa budowy murowanych domów. Narzucono im szereg ograniczeń, które uprawomocnił Kazimierz Jagiellończyk swym dekretem z 1489 roku. Dotyczył on wyboru rajców, propinacji piwa i handlu. Z tego dokumentu wynika, że w czasie wyborów przedmieszczanie byli wypraszani poza izbę ratuszową.

Władze miejskie dopuszczały się bezprawia w stosunku do mieszkańców przedmieścia. Znamienny jest mandat Zygmunta I wydany dnia 21 marca 1538 r. do burmistrza i rajców lubelskich, nakazujący uwolnienie więzionych w areszcie i trzymany w kajdanach przedmieszczan.

Zdarzało się, że w przypadku nadawania mieszkańcom przedmieść przywilejów utrudniano im zapoznanie się z treścią takowych. Przedmieszczanie wnosili skargi do króla. Zygmunt I nakazał racom i pisarzowi miejskiemu, by pokazali i przeczytali przedmieszczanom dany przywilej – na ich żądanie.

Dopiero jednak po klęsce pożaru, która spadła na Przedmieście Krakowskie w roku 1557 – Zygmunt August nadał mieszkańcom dotkniętej ogniem dzielnicy przywileje dotyczące handlu, targów, rzemiosł, propinacji piwa, wina, miodu itp. Decyzję swoją uzasadnił względami poniesionej szkody i wyraził pragnienie, by nabrali oni chęci do wznoszenia okazalszych budowli, które swym estetycznym wyglądem mogły przyczynić się do większej frekwencji w czasie jarmarków, targów i zjazdów, co miało przynieść miastu wiele korzyści.

Dekrety Zygmunta III wydane w latach 1603 i 1612 zezwalały mieszkańcom Przedmieścia Krakowskiego na budowanie domów murowanych, sprzedawanie piwa i zwalniały od powinności względem gości przybywających do miasta w czasie urzędowania Trybunału. W tym przypadku nie kierowano się humanitaryzmem, lecz potrzebą zapobieżenia pożarom i spustoszeniom, jaki ogień czynił wśród zabudowań drewnianych.

Władysław IV zezwolił przedmieszczanom w r. 1635 budować kamienice ze względu na klęskę pożaru, jednocześnie zrównał ich z mieszczanami w prawie warzenia i sprzedawania piwa. Pomimo tych przywilejów – Przedmieście Krakowskie długo jeszcze nie mogło pozbyć się szpecących je ruder.

W 1961 roku podczas prac ziemnych dokonywanych na głębokości ok. 2-3 metrów natrafiono na szczątki starej, drewnianej nawierzchni oraz odkryto drewniane rury wodociągowe. Było to chyba ostatnie spotkanie z odległą przeszłością Krakowskiego Przedmieścia.

*Drewniana nawierzchnia Krakowskiego
Przedmieścia sprzed kilkuset lat.
Fot. M. Targoński*

